

10/09 2013

Bruksela wyrównuje szanse polskich pielęgniarek i położnych

Arkadiusz Szcześniak Utworzono: Środa, 09 październik 2013 19:11 Odsłony: 897



Lubię to: 149

Wyślij

Udostępnij



Od dziś (9.10.13) kwalifikacje ponad połowy polskich pielęgniarek, które były tego pozbawione, będą automatycznie uznawane we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Oznacza to, że również te najbardziej doświadczone i najdłużej pracujące w zawodzie (licea medyczne przestały istnieć w 1996) pielęgniarki mogą bez dodatkowych formalności podejmować pracę w dowolnym kraju członkowskim UE. **Parlament Europejski uchwalił zmiany w Dyrektywie 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady ws. Uznawania Kwalifikacji Zawodowych,**

które umożliwiają:

„1) **automatyczne uznawanie kwalifikacji pielęgniarek - absolwentek liceów medycznych (na zasadzie praw nabytych),**

2) zmianę warunków uznawania kwalifikacji pielęgniarek i położnych – absolwentek szkół pomaturalnych polegającą na skróceniu wymaganego doświadczenia zawodowego (3 kolejne lata z ostatnich 5 lat, zamiast 5 lat doświadczenia z ostatnich 7 lat)”.

O ten zapis rząd polski zabiegał od ponad siedmiu lat, obligowany do tego przez samorząd i związek zawodowy pielęgniarek i położnych. Obie organizacje jeszcze na poziomie negocjacji akcesyjnych alarmowały, że strona polska nie dokłada starań, by zapewnić polskim pielęgniarkom i położnym takich samych warunków uznania kwalifikacji w UE jak przedstawicielkom tych zawodów z innych krajów-kandydatów.

Po uchwaleniu dyrektywy dokładały starań, by pominięte absolwentki liceów medycznych, które stanowiły wówczas blisko 70 proc. wszystkich zarejestrowanych pielęgniarek, zostały zrównane w prawach z pielęgniarkami mającymi wykształcenie pomaturalne lub wyższe.

10 października 2006 roku NRPIP i OZZPIP wydały wspólny komunikat, w którym domagały się od Premiera Rządu RP wyjaśnienia, dlaczego w akcie akcesyjnym zabrakło zapisu uznającego kwalifikacje blisko 177 855 polskich pielęgniarek i położnych.

W niespełna tydzień (2-6.10.06) zebrano 60 tys. podpisów pielęgniarek, położnych, lekarzy i pacjentów z prośbą o interwencję (połowę podpisanych kartek przekazano Prezydentowi RP, drugą Przewodniczącemu Komisji Europejskiej). 12 października 2006 r. do Brukseli udała się 25-osobowa delegacja przedstawicielek obu zawodów, które spotkały się z polskimi eurodeputowanymi oraz przedstawicielami Komisji Europejskiej.

17 października odbyło się spotkanie Ministra Zdrowia z delegatkami, które wróciły z Brukseli. Minister Zdrowia zobowiązał się wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do zmiany zapisu dyrektywy oraz podjęcia prac nad zmianą rozporządzenia MZ o tzw. studiach pomostowych. W grudniu tego roku ukazało się oświadczenie Ministra Zdrowia, że „dyplomy i świadectwa uzyskane przez polskie pielęgniarki i położne w poprzednich systemach kształcenia nie tracą i nie stracą w przyszłości ważności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”, a „ukończenie tzw. studiów pomostowych nie jest obowiązkowe dla pielęgniarek i położnych”. Choć nie obowiązkowe, **studia pomostowe w latach 2008 – 2013 ukończyło 34 tys. pielęgniarek (zarówno absolwentek 5-**

letnich szkół medycznych, jak i absolwentek medycznych szkół pomaturalnych). Studia pomsstowe są współfinansowane przez Unię Europejską, jako forma pomocy tym polskim pielęgniarkom, które do tej pory miały utrudniony dostęp do unijnego rynku pracy. Dzięki zmianie dyrektywy 2005/36/WE, około 150 tys. pielęgniarek – absolwentek liceów medycznych będzie mogło bez przeszkód podjąć pracę w dowolnym kraju UE. Ciekawe, ile z nich skorzysta z tej szansy i na ile to uszczupli i tak już dramatycznie spadającą liczbę pielęgniarek w Polsce.